



WIADOMOŚCI SIERAKOWICKIE

Nr 11
(360)

Rok XXXII
grudzień
2020

Cena:
3,00 zł

ISSN
1232-0471

*„W Noc Bożego Narodzenia
Bóg otworzył nam Niebo,
Dzieląc z nami ziemskie życie.
Człowiek jest wielki nie przez to,
kim jest, ale przez to
czym dzieli się z innymi”
św. Jan Paweł II*

W Święta Narodzenia Pańskiego,
gdy Bóg przychodzi zamieszkać między nami,
weselmy się, radujmy!

Niech Boże Dziecię błogosławi Ojczyznę miłą
i wspiera jej siły, a nam da nadzieję,
że Nowy Rok będzie szczęśliwszy

zyczą

Tadeusz Kobiela – Wójt Gminy Sierakowice
Zbigniew Fularczyk – Zastępca Wójta Gminy
Mirosław Kuczkowski – Przewodniczący Rady Gminy

BOŻE NARODZENIE 2020 R.

Wojewoda Pomorski
otworzył zmodernizowane
drogi w Gowidlinie



→ str. 3

50. rocznica
Grudnia '70



→ str. 10-13

KZPiT „Sierakowice”
ma 40 lat!



→ str. 15

XIX Dyktando Kaszubskie
w Redzie



→ str. 19-21

W gminie Sierakowice zawisły unijne flagi

Gmina Sierakowice przyłączyła się do protestu wielu polskich samorządów w związku z planowanym wetem unijnego budżetu przez rządy Polski i Węgier. Inicjatorem protestu jest Stowarzyszenie „Samorządy dla Polski”, które zachęcało do m.in. wywieszania unijnych flag, działań w mediach społecznościowych, a także śpiewania lub odtwarzania hymnu Unii Europejskiej. Akcja protestacyjna trwała od 9 do 11 grudnia.



– Przedstawiciele samorządów, organizacji pozarządowych, przedsiębiorców i beneficjentów niezliczonych programów unijnych mówią jednym, wyraźnym głosem: zdecydowanie #potrzebUEmy dalszego wsparcia funduszy europejskich i po raz kolejny apelujemy do premiera Mateusza Morawieckiego o niewetowanie budżetu unijnego. Bez tych środków tak spektakularny rozwój naszych miast, gmin i wsi nie byłby możliwy! Niech nasz głos wybrzmi mocno i donośnie – czytamy w komunikacie prasowym stowarzyszenia.

Gmina Sierakowice, przystępując to akcji protestacyjnej chciała pokazać, jak ważne są wartości zjednoczonej Europy – poszanowanie godności i praw człowieka, wolność, demokracja, równość i praworządność.

– Niezależnie od wyżej wymienionych, wspólnych dla państw członkowskich Unii wartości przy-

pomnieć należy, że od wstąpienia Polski do UE gmina Sierakowice pozyskała na projekty i inwestycje poprawiające jakość naszego życia wiele milionów złotych – czytamy w komunikacie opublikowanym na stronie internetowej Gminy Sierakowice. - Dzięki Funduszom Europejskim w naszej gminie zrealizowano mnóstwo ważnych zadań: powstały nowe drogi, ścieżki rowerowe, siłownie zewnętrzne i obiekty sportowe, rozbudowano ośrodek zdrowia, odrestaurowano Drewniany Zabytkowy Kościół, wybudowano Park Praw Natury w Puzdrowie i skatepark w Sierakowicach, zmodernizowano infrastrukturę i wyposażenie szkół gminnych, uporządkowano gospodarkę wodno-ściekową w Sierakowicach, przebudowano dworzec



PKP, tworząc podwaliny pod rewitalizację linii kolejowej, zrealizowano największy projekt kanalizacyjny na obszarach wiejskich w naszym kraju, zainstalowano wiele instalacji OZE, zarówno w budynkach mieszkalnych, jak i obiektach użyteczności publicznej. Bez środków z UE tak spektakularny rozwój naszej gminy nie byłby możliwy, tym bardziej, że fundusze europejskie wspierają nie tylko inwestycje gminne, ale również naszych przedsiębiorców (tworzących np. dzięki uzyskanemu dofinansowaniu nowe miejsca pracy) oraz rolników, którym otrzymane unijne dopłaty ułatwiają zakup nowoczesnego sprzętu i wyposażenia wykorzystywanego w gospodarstwach rolnych.

Oprac. AK, foto: AK

„Wiadomości Sierakowickie” 83-340 Sierakowice, ul. ks. B. Łosińskiego 1,
tel. 609 180 285, e-mail: wiadomosci@sierakowice.pl

Redakcja czynna od poniedziałku do piątku w godzinach: 7.30-13.30

Redaguje zespół: Danuta Pioch, Agnieszka Rybakowska-Król, Mirosław Kuczkowski

Opracowanie graficzne, skład i przygotowanie do druku: Reklama4YOU, Stara Maszyna 160 F,
83-340 Sierakowice, tel. 665 398 133.

Druk: KrisPaul, Gdańsk, ul. Budowlanych 15C

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów w materiałach niezamówionych oraz w publikowanych listach.

Nie bierzemy odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

Wojewoda Pomorski otworzył zmodernizowane drogi w Gowidlinie

W piątek, 11 grudnia, Dariusz Drelich – wojewoda pomorski, wziął udział w oficjalnym otwarciu zmodernizowanych dróg w Gowidlinie. To pierwszy etap inwestycji dofinansowanej z Funduszu Dróg Lokalnych. W przyszłym roku w ramach tego samego projektu zmodernizowane zostaną kolejne odcinki dróg w gminie Sierakowice.



Projekt pod nazwą „Budowa, rozbudowa i przebudowa dróg gminnych nr 152159G, 152168G, 152167G, 152043G, 152026G, 152129G oraz ul. Dębowej na terenie gminy Sierakowice” obejmuje modernizację ośmiu dróg gminnych – czterech w Gowidlinie, dwóch odcinków na trasie Tuchlino – Zarębisko oraz ulicy Sportowej i Dębowej w Sierakowicach. Jest to inwestycja dwuletnia realizowana w latach 2020-21.



Wartość zadania inwestycyjnego wynosi 8 757 819,46 zł. Na jego realizację samorząd Gminy Sierakowice pozyskał dofinansowanie w wysokości 5 082 051,00 zł (60%) z Funduszu Dróg Samorządowych.



Projekt obejmuje budowę dróg, kanalizacji deszczowej i oświetlenia ulicznego oraz przebudowę kolidującej infrastruktury technicznej. Łączna długość dróg objętych projektem wynosi 5775 m.

Wykonany w 2020 roku zakres obejmuje cztery drogi w miejscowości Gowidlino. Są to: ulica Wyszyńskiego, Piłsudskiego, Karczykowskiego oraz droga wewnętrzna na działce nr 748/15. Wartość tej części inwestycji to 4 797 819,45 zł, w tym dofinansowanie 2 759 874,00 zł. Łączna długość zmodernizowanych dróg wynosi 3 200 m.



W przyszłym roku zaplanowano budowę i modernizację dwóch dróg w Sierakowicach oraz dwóch odcinków dróg relacji Tuchlino – Zarębisko. Wartość tej części inwestycji wynosi 3 960 000,00 zł, w tym dofinansowanie 2 322 177,00 zł.

Tekst i foto: AK

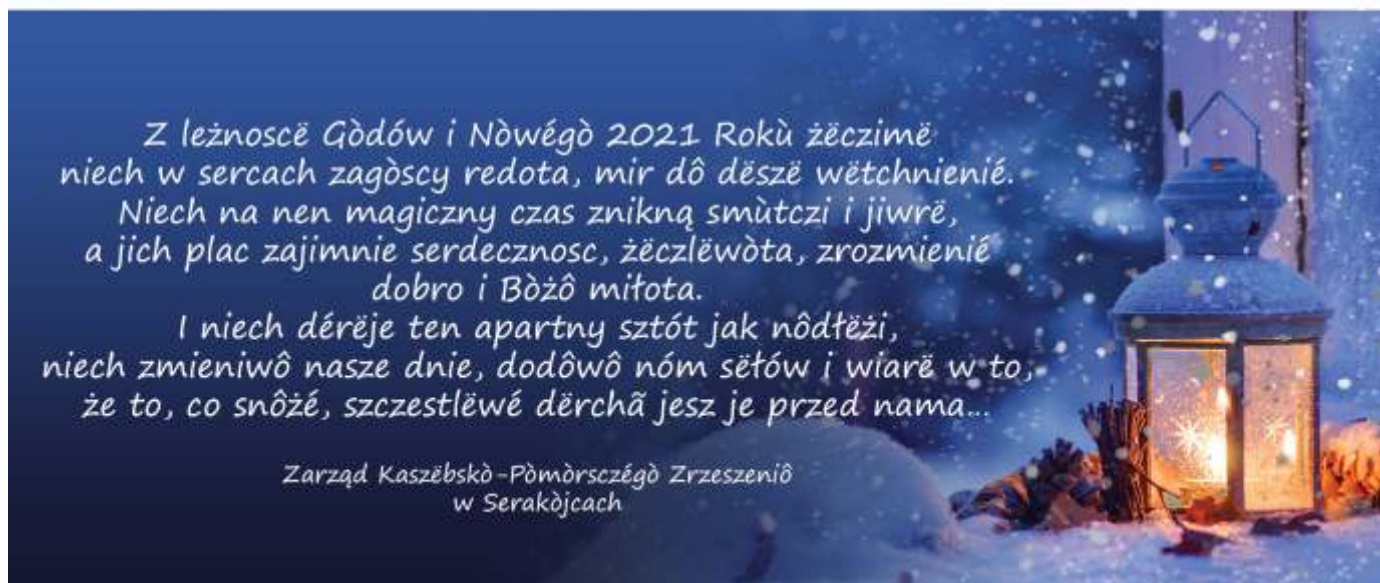


DROGIM CZYTELNIKOM I WSPÓŁPRACOWNIKOM
ŻYCZENIA RADOSNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA,
PRZEPEŁNIONYCH MIŁOŚCIĄ I WIARĄ W LEPSZE JUTRO
ORAZ WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI W NOWYM ROKU
SKŁADA REDAKCJA „WIADOMOŚCI SIERAKOWICKICH”

Z leżnoscë Gòdów i Nòwégò 2021 Rokù żeczimë
niech w sercach zagòscy redota, mir dô dëszë wëchnienié.
Niech na nen magiczny czas znikną smùtchi i jiwre,
a jich plac zajmnie serdecznosc, żeczłëwòta, zrozmienié
dobro i Bòżò miłota.

I niech dërëje ten apartny sztót jak nòdtëzi,
niech zmieniwò nasze dnie, dodòwò nóm sëtów i wiarë w to,
że to, co snòżé, szczestlëwé dërchã jesz je przed nama...

Zarząd Kaszëbskò-Pòmòrszczégò Zrzeszeniô
w Serakòjcach



Apel do sołtysów i mieszkańców gminy Sierakowice

W związku z okresem zimowych chłódów zwracam się z prośbą do wszystkich sołtysów i mieszkańców gminy Sierakowice, aby podjęli współpracę z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Sierakowicach.

Okres zimowy ze względu na niskie temperatury jest okresem szczególnym, gdyż stanowi zagrożenie dla zdrowia i życia osób bezdomnych, samotnych, starszych oraz niepełnosprawnych. Apelujemy do Państwa o przekazywanie nam informacji, które mogą przyczynić się do udzielenia szybkiej i niezbędnej pomocy osobom tego potrzebującym, aby uniknąć ludzkiej tragedii.

Wszelkie informacje można zgłaszać w siedzibie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sierakowicach przy ul. Lęborskiej 34 lub dzwonić pod numer telefonu 58 681 93 92.

Ryszard Klajn
Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej
w Sierakowicach

Od stycznia 2021 r. obowiązują nowe stawki za odbiór odpadów

Zmiany w sposobie naliczania opłat za odbiór śmieci i wyłączenie przedsiębiorców z gminnego systemu gospodarki odpadami – to zmiany, jakie czekają nas od nowego roku.

Zmieniły się zasady naliczania opłat za odbiór odpadów w naszej gminie. Do tej pory kwota była naliczana od liczby osób w gospodarstwie domowym. Było to korzystne, zwłaszcza dla liczniejszych rodzin, bowiem gospodarstwa domowe liczące sześć osób i więcej płaciły stałą stawkę. Od nowego roku opłata za śmieci będzie liczona od osoby, co jest zdecydowanie bardziej sprawiedliwe. Stawka będzie wynosić 20 zł miesięcznie w przypadku śmieci segregowanych i 60 zł miesięcznie w przypadku śmieci niesegregowanych.

Nowy sposób naliczania opłaty został podyktowany wytycznymi Regionalnej Izby Obrachunkowej, która zakwestionowała dotychczasowy sposób naliczania stawki za odbiór odpadów.

Dla właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi, posiadających kompostowniki i samodzielnie zagospodarowujących bioodpady przewidziano ulgę w wysokości 1,50 zł, co oznacza, że zamiast 20 zł zapłacą 18,50 zł miesięcznie od osoby. Wyśokość ulgi została ujednotwiona na wniosek radnego Ryszarda Piaseckiego z klubu Dobra Zmiana.

Mieszkańcy gminy otrzymają formularze deklaracji „śmieciowych”, które będą zobowiązani wypełnić, potem na ich podstawie zostanie naliczona odpowiednia opłata.

Zmiany w gminnym systemie gospodarki odpadami dotyczą także właścicieli firm. Zostali oni wyłączeni z systemu i będą musieli indywidualnie podpisywać umowy na wywóz odpadów z firmami świadczącymi tego typu usługi (szczegóły na następnej stronie).

Jeżeli chodzi o nieruchomości niezamieszkałe (obiekty administracji pu-

blicznej, placówki kultury, szkoły itp.), to opłata naliczana będzie od wielkości i ilości pojemników lub worków przeznaczonych do zbierania odpadów. I tak stawka za pojemnik 120 l wynosi 6,30 zł, o pojemności 240 l – 12,60 zł, o poj. 1100 l – 58,20 zł, za worek o poj. 120 l – 18,00 zł. W przypadku niezbiierania odpadów w sposób selektywny opłata wyniesie trzykrotność wymienionych stawek.

Zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach z pobranych opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi gmina pokrywa koszty funkcjonowania systemu, które obejmują koszty odbierania, transportu, zbierania, odzysku i unieszkodliwiania odpadów komunalnych, tworzenia i utrzymania punktów selektywnego zbierania odpadów, a także obsługi administracyjnej tego systemu oraz edukacji ekologicznej w zakresie prawidłowego postępowania z odpadami komunalnymi. System musi się bilansować, co oznacza, że gmina nie może na nim zarabiać i nie może do niego „dokładać”.

AK



Informacja dla właścicieli nieruchomości niezamieszkałych

Od 1 stycznia 2021 roku ulega zmianie system odbioru odpadów komunalnych z nieruchomości niezamieszkałych, na których powstają odpady, tj. z lokali handlowych, usługowych, produkcyjnych, rzemieślniczych oraz lokali gastronomicznych i cmentarzy.

Na mocy uchwały nr XX/290/20 Rady Gminy Sierakowice z dnia 27 października 2020 r. w sprawie postanowienia o odbieraniu odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy, a powstają odpady komunalne (Dziennik Urzędowy Województwa Pomorskiego z 2020 r., poz. 4721), od dnia 1 stycznia 2021 roku odpady komunalne z terenu nieruchomości niezamieszkałych nie będą odbierane przez Wykonawcę wyłonionego w przetargu przez Gminę Sierakowice.

Wyłączenie właścicieli nieruchomości niezamieszkałych z jednolitego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi będzie skutkowało koniecznością zawarcia (zgodnie z art. 6 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach) przez te podmioty indywidualnej umowy z przedsiębiorcą prowadzącym działalność w zakresie odbierania i zagospodarowania odpadów komunalnych (wpisanym do rejestru działalności regulowanej, znajdującego się na stronie www.sierakowice.biuletyn.net w zakładce „Rejestry i Ewidencje”), a następnie w Referacie Ochrony Środowiska wpisanie do „Rejestru działalności regulowanej w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości na terenie gminy Sierakowice”.

Właściciel nieruchomości niezamieszkałej od 1 stycznia 2021 r. ma obowiązek poinformować Gminę Sierakowice (zgodnie z art. 6 ust. 5a) o zawarciu umowy na odbiór odpadów komunalnych. Informacja powinna zawierać:

- imię i nazwisko właściciela nieruchomości / nazwę firmy / nazwę instytucji;
- adres nieruchomości, na której powstają odpady komunalne;
- kopię umowy.

Powyższe informacje prosimy przekazywać drogą elektroniczną lub dostarczyć za pośrednictwem poczty / osobiście do Referatu Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Sierakowice, ul. Lęborska 30, 83-340 Sierakowice w terminie do 31 stycznia 2021 roku.

Właściciel nieruchomości niezamieszkałej zobowiązany jest nadal przestrzegać zasad określonych w Regulaminie utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Sierakowice oraz ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w zakresie postępowania z odpadami komunalnymi powstającymi na terenie jego nieruchomości. W szczególności właściciel nieruchomości zobowiązany jest do prowadzenia selektywnej zbiórki odpadów (segregacji odpadów), wyposażenia nieruchomości w pojemniki służące do zbierania odpadów komunalnych oraz utrzymania tych pojemników w odpowiednim stanie sanitarnym, porządkowym i technicznym.

Informujemy, że wypełnianie obowiązku posiadania umowy i prowadzenia segregacji odpadów komunalnych z nieruchomości niezamieszkałych będzie podlegać regularnym kontrolom.

Zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach właściciel nieruchomości, który nie wykonuje ww. obowiązków podlega karze grzywny, która może sięgać nawet 5 000 zł.

Wyłączenie z gminnego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi nie dotyczy nieruchomości:

- 1) na których w sposób ciągły prowadzone są usługi z zakresu:
 - a) administracji publicznej;
 - b) oświaty;
 - c) kultury;
- 2) na których znajduje się domek letniskowy lub innej nieruchomości wykorzystywanej na cele rekreacyjno-wypoczynkowe,

Źródło: www.sierakowice.pl

Gmina Sierakowice przekroczyła liczbę 20 tysięcy mieszkańców

Martyna Anna Klejna z Puzdrowa jest dwudziestotysięczną mieszkanką gminy Sierakowice – poinformował na listopadowej sesji rady gminy wójt Tadeusz Kobiela.

– Od wiosny sprawdzaliśmy w meldunkach, osoba po osobie, wykreślając osoby zmarłe, i licząc analitycznie okazało się, że dwudziestotysięcznym mieszkańcem, a raczej mieszkanką naszej gminy,

zameldowaną na pobyt stały, jest Martyna Klejna – powiedział wójt Tadeusz Kobiela.

Martyna urodziła się 29 sierpnia 2020 r. i jest czwartym dzieckiem Kamili i Daniela Klejnow. Wójt uzyskał zgodę rodziców na podanie do publicznej wiadomości danych dziewczynki.

Bank Spółdzielczy w Sierakowicach

Z Romanem Dawidowskim – Prezesem Zarządu Banku Spółdzielczego w Sierakowicach – rozmawia Danuta Pioch

W ubiegłym roku (2019) Bank Spółdzielczy w Sierakowicach obchodził swoje 120-lecie istnienia, co lokuje Bank na pierwszym miejscu listy najdłużej działających banków na Kaszubach. Proszę przybliżyć czytelnikom „Wiadomości Sierakowickich” okoliczności i przyczyny powołania instytucji.

Banki spółdzielcze głęboko zakorzenione w zarówno polskiej jak i europejskiej tradycji, postrzegane są jako banki narodowe (o kapitale pochodzącym od mieszkańców danego państwa, regionu). Specyfika ich funkcjonowania jako podmiotów realizujących cele społeczne w połączeniu z osiąganiem zysków powoduje, iż są one traktowane w sposób szczególny. Banki spółdzielcze są organizacjami członkowskimi i samorządowymi, dla których fundamentalne znaczenie mają członkowie i ich udziały. Działając pod silną presją konkurencji z powodzeniem bronią swojej samodzielności, niezależności i samorządności.

Historia sierakowickiego Banku Spółdzielczego datuje swój początek na 6 grudnia 1899 r. Sierakowice wówczas znajdowały się w granicach zaboru pruskiego. W tym dniu ks. kan. Bernard Łosiński, wielki społecznik i patriota, wraz z grupą działaczy założył Bank Ludowy, którego został Dyrektorem. Założycielom przyświecała myśl ks. Piotra Skargi: „Ty któryś zdrowy - ratuj schorzałego, któryś nie upadł - podaj rękę leżącemu, któryś bogaty - nie opuszczaj ubogiego”. W założycielskim Walnym Zgromadzeniu Banku Ludowego uczestniczył ks. Wawrzyniak z Poznania, wielki orędownik spółdzielczości. Fakt ten został udokumentowany w Księdze Protokołów Banku. Księga ta ilustruje działalność Banku od dnia założenia do chwili obecnej. W czasie zaboru była prowadzona w dwóch językach: niemieckim i polskim.

Na przestrzeni tych ponad już 120 lat istnienia Bank był prowadzony przez liczne osoby, które pełniły różne nazywane funkcje. Czy uda się przywołać kolejnych zarządzających Bankiem, z podaniem nazwy ich funkcji?

Na przestrzeni 120 lat działalności Banku na



jego czele stało wiele osób, które wniosły swój wkład w jego powstanie i rozwój.

W latach 1899-1939 założycielem i dyrektorem Zarządu był ks. Bernard Łosiński, który funkcję tę pełnił do wybuchu II wojny światowej.

W kolejnych latach Bankiem kierowali:

1949-1959 - Helena Grzenkowicz - Kierownik Banku,

1959-1981 - Leon Andrykowski - Dyrektor Banku, wcześniej pracownik NBP w Łęborku,

1981-1985 - Kazimierz Rogalewski - Dyrektor Banku, od 1985 – nadal - Roman Dawidowski Dyrektor, obecnie Prezes Zarządu BS.

Jak i kiedy zaczęła się Pańska przygoda z BS w Sierakowicach?

Moja praca w Banku rozpoczęła się w roku 1985. W roku tym Rada Nadzorcza dokonała wyboru spośród dwóch kandydatów i powierzyła mi zaszczytną funkcję kierowania Bankiem, w początkowych latach na stanowisku dyrektora, a od 1992 r. na stanowisku Prezesa Zarządu Banku.

Dziś strukturę organizacyjną instytucji tworzy Centrala, 3 oddziały i punkt kasowy. Proszę powiedzieć kilka słów o ich lokalizacji, a następnie opowiedzieć o rozrastaniu się tej struktury na przestrzeni dziejów.

W dniu dzisiejszym jednostką podstawową jest Centrala Banku z siedzibą w Sierakowicach przy ulicy Kartuskiej 3. Na przestrzeni lat rozszerzaliśmy swoją działalność i tworzyliśmy oddziały w ościennych miejscowościach. Na dzień dzisiejszy posiadamy trzy Oddziały: od 1975 r. oddział w Lini, od 1997 r. oddział w Chmielnie, od 2005 r. oddział w Sulęcynie. Punkt kasowy mieści się w Urzędzie Gminy w Sierako-

wicach. Tym samym działalność Banku obejmuje tereny gmin: Linia, Chmielno, Sulęcyno i Sierakowice. W 2017 r. uzyskaliśmy zgodę na prowadzenie działalności na terenie całego kraju.

Proszę scharakteryzować obecny stan zatrudnienia w BS Sierakowice.

Obecnie BS w Sierakowicach wraz z kadrą kierowniczą zatrudnia 42 pracowników. W każdym z oddziałów pracuje od 5 do 6 pracowników. Pozostałe osoby pracują w Centrali Banku w Sierakowicach. Większość pracowników posiada wyższe wykształcenie ekonomiczne. W Banku pracuje siedmiu kasjerów, pięć księgowych, dwóch informatyków. Pozostali pracownicy prowadzą obsługę klientów w zakresie zakładania i prowadzenia rachunków bankowych (zarówno bieżących jak i terminowych) oraz udzielaniem kredytów. Oddziałem kieruje Dyrektor oddziału. Nadzór nad działalnością Banku jako całości pełni Zarząd Banku, w skład którego wchodzi Prezes Zarządu oraz dwóch Wiceprezesów. Ponadto Bank nadzoruje siedmioosobowa Rada Nadzorcza wybierana w wyborach powszechnych spośród członków Banku.

Jakiego rodzaju usług mogą klienci oczekiwać ze strony Banku? W czym ta oferta różni się od oferowanych przez inne banki? Czy możecie Państwo przyciągnąć potencjalnych klientów?

Kompleksowa obsługa Banku obejmuje wiele atrakcyjnych produktów, które sprostają wymaganiom każdego klienta.

Doskonalenie jakości obsługi klientów poprzez życzliwą i profesjonalną obsługę jest naszym priorytetem. Podnosimy standardy poprzez przekazywanie klientom w sposób zrozumiały rzetelnej informacji o produktach oferowanych przez Bank, kosztach związanych z tymi produktami oraz pozostałymi warunkami funkcjonowania tych produktów czy usług.

Rozwoju Banku upatrujemy w pozyskiwaniu klientów poprzez wdrażanie i doskonalenie nowoczesnych kanałów dystrybucji produktów i dotarcia do klientów poprzez Internet.

Nasza oferta jest prosta i przejrzysta.

Możemy w niej wyróżnić dwa rodzaje produktów, tj. różne formy i rodzaje kredytów z możliwością dostosowania do potrzeb danego klienta zarówno osoby fizycznej jak i klienta tzw. instytucjonalnego czyli przedsiębiorcy „małego i średniego” oraz rolnika, ale również dużych firm i instytucji, w tym samorządów.

Kolejna szeroka oferta to różne formy i rodzaje lokowania środków finansowych czyli możliwość

zakładania rachunków i lokat terminowych czyli ROR-ów dla osób fizycznych czy rachunków bieżących dla przedsiębiorców, samorządów i rolników.

Dla każdej z ww. rodzajów produktów, zarówno kredytowych jak i depozytowych, oferujemy szereg narzędzi i usług wspierających możliwość dostępu do rachunku i produktów poprzez bankowość internetową, karty płatnicze z funkcją zbliżeniową czy karty kredytowe.

Zachęcamy do korzystania z aplikacji „Nasz Bank” czy aplikacji „SGB Mobile”, które w sposób prosty i co ważne bezpieczny umożliwiają klientom dostęp do rachunku i realizowania płatności za pomocą telefonu.

Ponadto umożliwiamy klientom potwierdzanie tożsamości w cyfrowych usługach publicznych, co pozwala na wykorzystanie bankowości elektronicznej do składania wniosków np. do CIDG, ePUAP czy złożenie wniosku o wydanie dowodu osobistego.

Od dwóch lat prowadzimy również obsługę rozliczeniową - depozytową w walutach wymiennych, tj. w EURO, GBP, USD.

Jesteśmy Bankiem, który buduje swoje relacje z klientem i ceni je sobie najbardziej poprzez bezpośredni kontakt. Każdy klient może osobiście spotkać się z pracownikiem lub Zarządem Banku i omówić swoje potrzeby, może negocjować warunki oferty i wybrać dla siebie najlepszą. Bogata oferta usług bankowości elektronicznej jest szczególnie przydatna w dobie pandemii. Pozwala na kontakt z Bankiem na odległość, bez konieczności wizyty w placówce i z zachowaniem bezpieczeństwa w tym trudnym dla nas wszystkich czasie. Niemniej zapraszamy do oddziałów, bo bezpośredni kontakt z „naszym klientem” cenimy sobie najbardziej.

Czy daje się odczuć silną presję i konkurencję w dobie namnażających się nowych systemów bankowości? Jak BS w Sierakowicach radzi sobie z tą sytuacją?

Do Banku coraz szerszym strumieniem wchodzi nowoczesna bankowość elektroniczna. Inwestujemy w bankowość internetową, informatyczną. Zakładamy coraz więcej kont internetowych, kont gospodarczych, tzw. Internet Banking. Wydajemy coraz więcej różnego rodzaju kart płatniczych i kredytowych. Dzięki bankomatom nasi klienci mają dostęp do swoich pieniędzy o każdej porze dnia. Mamy również w Centrali Banku tzw. „24 godzinną Strefę obsługi klienta”, gdzie oprócz wypłaty środków można we wpłatomacie wpłacić na swoje konto wolne środki, a także sprzedać lub kupić EURO. Ponadto w każdym z oddziałów dysponujemy punktem doradztwa unij-



nego, udzielającym porad i pomagającym w konsultowaniu biznesplanów związanych z wykorzystaniem środków finansowych UE. Wprowadzamy nowoczesne metody szkoleń pracowników z zakresu obsługi klientów, a ci zauważają i doceniają przyjazną i bezstresową obsługę.

Silny związek z realną gospodarką, nacisk na bezpieczeństwo i unikanie ryzykownych operacji stanowią o przewadze bankowości spółdzielczej nad innymi bankami w trudnych czasach spowolnienia gospodarczego. Ponadto Bank jest głęboko zakorzeniony zarówno w polskiej jak i europejskiej tradycji o kapitale pochodzącym od mieszkańców regionu, w którym działa. Bank jest organizacją członkowską i samorządową, dla której fundamentalne znaczenie mają członkowie Banku (liczący 473 osób) i ich udziały. Działamy pod silną presją konkurencji, ale z powodzeniem bronimy swej samodzielności, niezależności i samorządności.

Proszę nakreślić sytuację ekonomiczną instytucji i rodzaj ewentualnych gwarancji dla klientów gromadzących środki w Państwa Banku.

Sytuacja ekonomiczna naszego Banku jest dobra, o czym świadczy zwiększająca się z roku na rok suma bilansowa, zbliżająca się w ostatnim czasie do pół miliarda złotych, co w grupie spółdzielczej SGB Banku SA plasuje nasz Bank na 35 miejscu z ogólnej liczby 192 banków zrzeszenia SGB.

Z roku na rok Bank osiąga dodatnie wyniki finansowe w postaci zysku - w 2019 r. 4,7 mln zł. Rok 2020 r. jest rokiem, w którym wynik będzie znacząco niższy ze względu na pandemię koronawirusa i znaczne obniżenie stóp procentowych przez NBP. Jednak szacujemy, że wynik ten będzie na dobrym bezpiecznym poziomie, plasując nasz Bank na 20 miejscu w grupie banków SGB. Nadmienić trzeba również, że nasz Bank jest w pełni bezpieczny. Wszystkie oszczędności do wysokości 100 tys. Euro, tj. około 400 tys. zł, są gwarantowane przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny w Warszawie.

Obecnie nasi klienci zgromadzili w Banku ponad 400 mln zł oszczędności oraz zaciągnęli kredyty na kwotę około 200 mln zł. Duża nadwyżka oszczędności nad wypłaconymi kredytami daje Bankowi możliwość dalszego rozwoju.

BS w Sierakowicach wielokrotnie był nagradzany przez różne podmioty za swoją działalność. Wśród nich widnieją dwa tegoroczne tytuły otrzymane w ramach projektu „Gospodarczo-Samorządowy HIT Regionu”. Proszę wymienić kilka z nagród, które uważacie Państwo za szczególnie istotne.

Potwierdzeniem wysokiej jakości prowadzonej przez Bank działalności są otrzymane nagrody i wyróżnienia. Cenię sobie wszystkie takie wyróżnienia, ponieważ jest to nie tylko mój sukces, ale całego zespołu, z którym pracuję. Wśród nich znalazły się między innymi:

- Palladowy Hit 2019 – za innowacyjne działanie w szeroko rozumianych obszarach biznesowych i społecznych w oparciu o atrakcyjność oferty, doświadczenie kadr oraz 120 letnią tradycję banku.
- Tytuł „Przyjaciel Gminy Sierakowice” – za umacnianie bankowości spółdzielczej oraz aktywną służbę na rzecz Kaszub jako lokalnego środowiska
- „Lider Spółdzielczości” dla Prezesa Zarządu

W 2020 roku Bank zajął 10. lokatę w Ogólnopolskim Rankingu Najlepszych Banków Spółdzielczych, ogłoszonym w Dzienniku Gazecie Prawnej.

Wielkim sukcesem Banku jest nominacja w bieżącym roku do Nagrody Gospodarczej Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w kategorii Lider Małych i Średnich Przedsiębiorstw.

2020 rok dla biznesu jest szczególnym czasem z uwagi na zagrożenie wywołane chorobą COVID-19. Jaki wpływ na Państwa działalność ma pandemia?

Skutki gospodarcze wywołane chorobą COVID-19 nie ominęły i naszego Banku. Kiedy rząd ogłosił komunikat o narodowej kwarantannie, nasiliła się wypłata z kas i bankomatów. Klienci zaniepokojeni sytuacją likwidowali lokaty, wypłacali większe kwoty, część przewalutowała złotówki na inne waluty. Podjęta przez Bank akcja informacyjna uspokoiła sytuację. Decyzją Rady Polityki Pieniężnej obniżono znacznie stopy procentowe. Działania te mają oczywiście przełożenie na wynik finansowy Banku. Wśród pracowników też pojawiły się obawy i lęki. Aby zachować ciągłość działania załoga została podzielona na dwie grupy. Jedna grupa korzystała z urlopu, a druga pracowała. Po tygodniu następuje zmiana i to się sprawdziło. Nie mieliśmy żadnych wytycznych w tej kwestii, działaliśmy spontanicznie. Zostały zakupione środki dezynfekujące, rękawiczki, maseczki, przyłbice, aby chronić zarówno pracowników jak i klientów Banku. Zainstalowaliśmy szyby oddzielające klientów od pracowników.

Pojawili się również klienci z prośbą o przełożenie spłat kredytów czy odsetek, pomagaliśmy. Wielu naszych przedsiębiorców miało w naszym Banku możliwość skorzystania z pomocy państwa z ubiegania się o środki z Programu Rządowego „Tarcza Finansowa Polskiego Funduszu Rozwoju dla Małych i Średnich Firm”, tzw. Tarczy PFR. Wypłaciliśmy wiele

milionów złotych pomocy finansowej. Bardzo gorąco chciałbym podziękować tym, którzy spłacali swoje zobowiązania wobec Banku na bieżąco, gdyż zapewnili nam przychody. To dla Banku trudny okres. Liczymy, że odmrożenie gospodarki spowoduje wzrost aktywności naszych klientów i nastąpi normalizacja.

W tym miejscu chcę też podkreślić i podziękować za ofiarną pracę wszystkich naszych pracowników, gdyż mimo trudów Bank do dzisiaj funkcjonuje bez jakichkolwiek przerw w pracy, chociaż inne instytucje były zamknięte okresowo dla klientów. Za to im bardzo dziękuję.

Czego życzyć Bankowi Spółdzielczemu w Sierakowicach na dalsze lata działalności?

Klientom i pracownikom Banku życzę dużo zdrowia. Ważnym jest, aby w najbliższej przyszłości doszło do uspokojenia pandemii. Chcielibyśmy powrotu do normalnego funkcjonowania, a co za tym idzie do wzrostu osiągniętych wyników ekonomicznych Banku i naszych klientów.

Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku życzę pracownikom, klientom i czytelnikom „Wiadomości Sierakowickich” wszystkiego najlepszego.

Dziękuję za rozmowę.

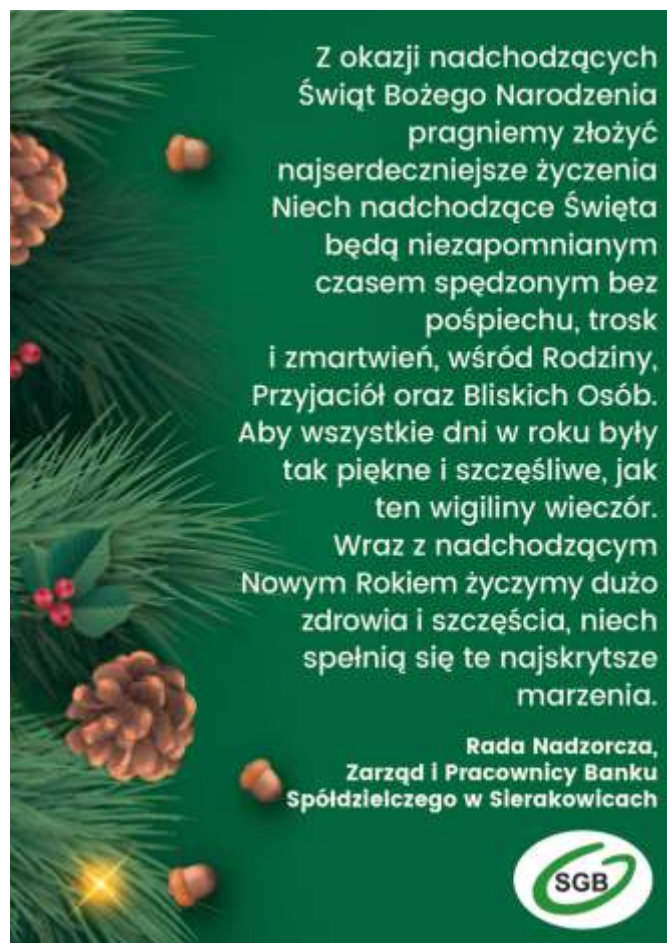
50. rocznica Grudnia'70

Brunon Drywa z Tuchlinka ofiarą Czarnego Czwartku

W tym roku mija 50 lat od grudniowej masakry na Wybrzeżu, czyli krwawo stłumionych przez milicję i wojsko protestów robotników w Gdyni, Gdańsku, Szczecinie i Elblągu. Według oficjalnych danych na ulicach zginęło 45 osób, a 1165 odniosło rany. Jedną z ofiar Grudnia'70 był pochodzący z Tuchlinka Brunon Drywa, pracownik Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Jego losy zostały przedstawione w filmie „Czarny Czwartek”, w reżyserii Antoniego Krauzego.

Geneza Grudnia '70

Bezpośrednią przyczyną strajków pracowników, a w konsekwencji tragicznych wydarzeń Grudnia'70 była drastyczna podwyżka cen żywności ogłoszona przez władze PRL 12 grudnia. Dwa dni później, w poniedziałek 14 grudnia, w Stoczni Gdańskiej im. Lenina wybuchł strajk. Pracownicy odmówili podjęcia pracy i wielotysięczny tłum udał się pod pobliską siedzibę Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku. Zażądali podjęcia negocjacji w sprawie cofnięcia podwyżek, ale ich postulaty nie zostały spełnione. Tego dnia doszło też do pierwszych starć z milicją.



Następnego dnia w Stoczni Gdańskiej ogłoszono strajk powszechny, przyłączyły się do niego inne gdańskie przedsiębiorstwa, robotnicy Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni oraz pracownicy elbląskiego Zamachu. Wśród postulatów robotniczych znalazły się: dostosowanie płac robotników do ostatniej podwyżki cen, podwyższenie minimalnego wynagrodzenia (w szczególności najmniej zarabiających kobiet), zredukowanie rozpiętości zarobków robotników z zarobkami pracowników umysłowych, ustalenie wysokości zasiłku chorobowego w pełni odpowiadającego utraconemu w czasie choroby zarobkowi.

Pod budynkiem KW PZPR w Gdańsku doszło do starć z oddziałami Wojska Polskiego oraz Milicji Obywatelskiej i do podpalenia budynku. W stoczni ogłoszono strajk okupacyjny. Wojsko i milicja zablokowały porty i stocznie. Nocą aresztowano członków komitetu strajkowego w Gdyni. W całym Trójmieście wprowadzono godzinę milicyjną obowiązującą od 6 po południu do 5 rano.

16 grudnia strajk rozszerzył się na kolejne zakłady na Wybrzeżu. Stocznia Gdańska została otoczona przez wojsko. Wieczorem w radiowym i

telewizyjnym apelu wicepremier Stanisław Kociołek wezwał obywateli Trójmiasta do powrotu do pracy.

W czwartkowy poranek, 17 grudnia, wojsko otworzyło ogień do udających się do pracy robotników gdyńskiej stoczni. Po porannej masakrze, na przystanku Gdynia Stocznia, w centrum Gdyni uformowano pochód z okrwawionymi białoczerwonymi flagami, który ruszył ulicami, niosąc na drzwiach ciało zabitego młodego mężczyzny (Zbyszek Godlewskiego). Pochód ten doszedł do urzędu miejskiego przy ul. Świętojańskiej, gdzie ponownie został ostrzelany. Tego dnia do protestujących na Wybrzeżu dołączyli pracownicy Stoczni Szczecińskiej.

Następnego dnia, 18 grudnia, Stocznia im. Adolfa Warskiego w Szczecinie została otoczona przez wojsko, podobnie jak wcześniej Stocznia Gdańska. W Elblągu zdecydowano się na użycie siły, co zaowocowało starciami z demonstrantami. Do miast północnej Polski przyłączyły się Białystok, Kraków, Nysa, Oświęcim, Wałbrzych, Warszawa i Wrocław, gdzie zorganizowano nowe strajki. Miały one mniejszą skalę i były krótkotrwałe, w przeciwieństwie do tych na Wybrzeżu.

W sobotę, 19 grudnia, strajk na Wybrzeżu trwał już tylko w Szczecinie i ostatecznie zakończył się 22 grudnia. We wszystkich objętych zamieszkami miastach Wybrzeża obowiązywał stan wyjątkowy i godzina milicyjna.

W wyniku robotniczego buntu na Wybrzeżu zginęło 45 osób, w tym 18 w Gdyni. Rannych zostało 1165 osób. Zatrzymano przeszło 3 tysiące osób. W wyniku starć oraz wypadków zginęło też kilku funkcjonariuszy MO oraz żołnierzy LWP, a kilkudziesięciu zostało rannych. Zniszczeniu uległo kilkanaście pojazdów wojskowych. Podpalono 19 gmachów (w tym budynki Komitetów Wojewódzkich PZPR w Gdańsku i Szczecinie) zdemolowano 220 sklepów, podpalono kilkadziesiąt samochodów. 20 grudnia na stanowisku pierwszego sekretarza KC PZPR Władysława Gomułkę zastąpił Edward Gierek. Z Biura Politycznego KC poza Gomułką usunięto m.in. Zenona Kliszkę i Mariana Spychalskiego. 23 grudnia na posiedzeniu Sejmu Spychalski przestał być przewodniczącym Rady Państwa. Zastąpił go Józef Cyrankiewicz, który złożył tekę premiera. Premierem został Piotr Jaroszewicz, który pełnił tę funkcję do roku 1980.

Gdynianin z Kaszub

Brunon Drywa urodził się 20 lipca 1936 r. w Tuchlinku. W 1952 roku skończył szkołę podstawową w Tuchlinie i kontynuował naukę w szkole

zawodowej w Gdyni Orłowie. Był z zawodu ślusarzem. Szkołę ukończył w 1954 r. i powrócił do rodzinnego gospodarstwa rodziców. Dwa lata później został powołany do zasadniczej służby wojskowej. Po jej zakończeniu, w 1958 r., zatrudnił się w Zarządzie Portu Gdynia na stanowisku sztauera. Zajmował się załadunkiem towarów drobnicowych na statki. Była to bardzo ciężka i trudna praca.

Na początku lat 60. zawarł związek małżeński z pochodzącą z rodzinnej wioski Stefanią Paracką. Po ślubie para zamieszkała najpierw w Sierakowicach, gdzie wynajmowali pokój. Ze względu na uciążliwy dojazd do Gdyni (Brunon pracował w systemie trzymianowym), Drywowie w 1963 r. przeprowadzili się do Gdyni Małego Kacka, gdzie zajęli połowę starego parterowego domu. W 1968 r. Brunon za namową brata Leona ukończył kurs dźwigowego.

Jesienią 1970 r. rodzina Drywów przeprowadziła się do nowego trzypokojowego mieszkania w bloku przy ulicy Młyńskiej w Gdyni Chyloni. Para miała już wówczas trójkę dzieci: ośmioletniego syna Romana i dwie córki: siedmioletnią Gabrielę i czteroletnią Mariolę. Pani Stefania dostała pracę w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Tekstylno-Odzieżowym



Brunon Drywa



Brunon Drywa z synem Romanem

w Gdańsku. Aby poprawić swoją sytuację materialną, jeden z pokoi nowego mieszkania Drywowie wynajęli marynarzowi pracującemu w PLO, Bronisławowi Kulczykiemu.

I wtedy nadszedł Czarny Czwartek. Trzy dni wcześniej na Wybrzeżu rozpoczęły się strajki pracow-

ników, będące protestem przeciwko drastycznym podwyżkom cen artykułów żywnościowych. W środę, 16 grudnia, w wieczornym telewizyjnym przemówieniu ówczesny wicepremier Stanisław Kociołek zachęcał robotników, aby wrócili do pracy. I wielu z nich następnego dnia wcześniej rano ruszyło do swoich zakładów. Wśród nich także Brunon Drywa. Stoczniovcy nie spodziewali się jednak, że wojsko otworzy do nich ogień.

Brunon Drywa został postrzelony, gdy wysiadał na przystanku SKM Gdynia Stocznia. Dwójka młodych mężczyzn przewiozła ciężko rannego Brunona do szpitala na Grabówku. Zanim stracił przytomność, zdążył podać swój adres.

Ci sami młodzi ludzie powiadomili kilka godzin później panią Stefanię o wypadku męża, ale nie chcieli podać szczegółów. Zastrzegli, że ze szpitala w Grabówku ma zostać przewieziony do innego, gdyż wymaga transfuzji krwi. Z wielkim trudem udało się



Rodzina Drywów

pani Stefani odnaleźć męża. Okazało się, że został przewieziony do szpitala w Gdyni Redłowie, gdzie został operowany. Niestety, lekarz nie zgodził się na rozmowę żony z Brunonem. Następnego dnia miała zadzwonić do szpitala. Lekarz zakazał jednak przychodzić osobiście.

W tej sytuacji pani Stefania poszła po pomoc do Leona Drywy, brata męża. Leon był dyrektorem szkoły podstawowej w Gdyni Chyloni. Znał kilku

lekarzy i dowiedział się, że brat nie żyje. Zmarł w wyniku odniesionych ran następnego dnia po postrzeleniu. Leon wraz z żoną Ireną pojechali do Stefanii przekazać jej tragiczną wiadomość.

Następnego dnia, w sobotę 19 grudnia, pani Stefania udała się do prosektorium przyszpitalnego w Redłowie, aby omówić sprawę pogrzebu, ale pracownicy poinformowali, że zwłok jej męża tam nie ma. Tego samego dnia późną nocą do drzwi mieszkania Drywów zapukało dwóch mężczyzn, którzy poinformowali panią Stefanię, że za chwilę odbędzie się pogrzeb jej męża. W nocnym pochówku oprócz niej uczestniczyli jeszcze syn Roman oraz Leon Drywa z żoną.



*Brunon Drywa (pierwszy z prawej)
podczas rodzinnego spaceru w Małym Kacku*

Wstrząsającą scenę pożegnania rodziny z Brunonem Drywą w cmentarnej kaplicy i jego pogrzebu bardzo realistycznie przedstawiono w filmie „Czarny Czwartek”.

– Brunon leżał w trumnie, boso, w piżamie, inna góra piżamy, inny dół, przy ustach zaschnięta strużka krwi, na ciele ślady po sekcji – opowiada pani Stefania.

Brunona Drywę pochowano na cmentarzu witomińskim.

Po śmierci męża i ojca rodzina Drywów znalazła się w bardzo trudnej sytuacji. Pani Stefania ze względu na stan zdrowia nie mogła pracować i otrzymała rentę. – Bardzo bałam się o dzieci, o to czy mi ich nie zabiorą, czy ktoś ich nie porwie – opowiada pani Stefania i dodaje, że ówczesna władza miała zamiar przesiedlić rodziny zastrzelonych do Poznania, ale na szczęście do tego nie doszło.

Na moje pytanie o zaangażowanie męża w politykę odpowiada przecząco. – Mąż nie angażo-

wał się w politykę. Dzień wcześniej Stanisław Kociołek nawoływał, by ludzie normalnie szli do pracy, a gdy rano poszli do stoczni, to zaczęli do nich strzelać. Nie jest do opowiedzenia, bo to jest niemożliwością, żeby brat brata zabijał – dodaje pani Stefania.

Czarny Czwartek w Gdyni przyniósł śmierć 18 osobom. Wielu z nich to młodzież w wieku 15-20 lat. Trzydziestoczteroletni Brunon Drywa był spośród nich najstarszy.

W 1973 r. pani Stefania wyszła za mąż za Zygmunta Klóskowskiego. Doczekali się syna Stanisława. Dwadzieścia lat temu państwo Klóskowscy przeprowadzili się z Gdyni do Sierakowic i mieszkają tu do tej pory.

Pamięć

Losy Brunona Drywy i jego rodziny na tle dramatycznych wydarzeń grudniowych zostały przedstawione w filmie „Czarny Czwartek”. Reżyserem tej filmowej rekonstrukcji tragedii w Gdyni jest Antoni Krauze, a autorami scenariusza Mirosław Piepka i Michał Pruski. Film wszedł na ekrany kin w 2011 roku.

O wydarzeniach Grudnia '70 ukazało się mnóstwo artykułów prasowych i publikacji naukowych, ale wciąż brakuje skierowanych do szerszego grona odbiorców informacji o ofiarach. Lukę tę wypełnia wydana w 2015 roku książka „Pogrzebani nocą. Ofiary Grudnia '70 na Wybrzeżu Gdańskim. Wspomnienia, dokumenty” napisana przez historyków IPN Piotra Brzezińskiego i Roberta Chrzanowskiego oraz



*Pani Stefania z drugim mężem
Zygmuntem Klóskowskim (foto: AK)*

dziennikarza Tomasza Słomczyńskiego. Autorzy przedstawili sylwetki 27 ofiar zastrzelonych przez milicję i wojsko w Gdańsku, Gdyni i Elblągu w dniach 15-18 grudnia 1970 r.

W ubiegłym roku Gmina Sierakowice także upamiętniła Brunona Drywę nadając jego imię jednej z ulic w Sierakowicach. Uchwałę w tej sprawie radni podjęli 30 grudnia 2019 r., a kameralna uroczystość symbolicznego odsłonięcia tabliczki z nazwą ulicy z udziałem rodziny Brunona Drywy i przedstawicieli samorządu gminy miała miejsce 16 grudnia 2020 r. (relacja z uroczystości w styczniowym numerze „Wiadomości Sierakowickich”).

AK

Foto: magazynkaszuby.pl

Kaszubskie Centrum Rehabilitacyjno-Opiekuńcze

Milorstowo

- rehabilitacja
- fizjoterapia
- pobyty czasowe i stałe

www.milorstowo.pl
Miłoszewo 120, gm. Linia



Serce od serc dla Kuby

Przy Szkole Podstawowej im. ks. Anastazego Sadowskiego w Lisich Jamach został ustawiony pojemnik w kształcie serca na plastikowe nakrętki dla Kuby Jankowskiego. W niedzielę, 29 listopada, miała miejsce kameralna uroczystość, podczas której Kuba wraz z rodzicami oficjalnie „odślonił” serce na nakrętki. Warto dodać, że jest to pierwsze takie „serduszko” w naszej gminie.



Dwunastoletni Kuba Jankowski ze Świątkowa od urodzenia choruje na przepuklinę oponowo-rdzeniową. Dzięki intensywnej rehabilitacji samodzielnie jeździ na specjalnym rowerze, a w ortezach i z pomocą kul ortopedycznych próbuje chodzenia. Na dalszą rehabilitację wciąż jednak potrzebne są fundusze, które rodzice chłopca pozyskują m.in. dzięki akcjom charytatywnym.

Szkola w Lisich Jamach od ośmiu lat angażuje się w zbiórkę plastikowych nakrętek dla Kuby. Marzeniem pani dyrektor Aleksandry Dąbrowskiej-Konkol było zainstalowanie przed szkołą pojemnika w kształcie serca na zbierane nakrętki. Sprawą zajęła się Danuta Makurat, opiekunka Szkolnego Klubu Wollontariatu, ale zdobycie takiego metalowego serca to wcale nie taka prosta i tania sprawa.

Z pomocą przyszła Bogumiła Okroj – obecnie radna z Lisich Jam, a wcześniej nauczycielka w miejscowej szkole, opiekunka samorządu szkolnego i koordynatorka wielu akcji charytatywnych w placówce. To właśnie pani Bogumiła zainicjowała zbiórkę nakrętek na rzecz Kuby w szkole w 2012 roku, więc gdy dowiedziała się o pomysły ustawienia pojemnika na nakrętki przy szkole, nie zważając na koszty podjęła się wszelkich działań zmierzających do realizacji tego

przedsięwzięcia: ufundowała materiał, przygotowała projekt pojemnika i znalazła osobę, która podjęła się jego wykonania. Przepiękny pojemnik w kształcie serca, z wielkim zaangażowaniem i poświęceniem własnego wolnego czasu, wykonał Marek Górlikowski.

– Na początku pojemnik ustawiono w przed-sionku szkoły, gdzie czekał na montaż. Jakież było nasze zdziwienie, kiedy okazało się, że w zaledwie kilka dni serce zostało napelnione nakrętkami przez uczęszczające do szkoły przedszkolaki. Nic nikomu nie mówiliśmy, dzieci same wiedziały, do czego służy to serce – powiedziała Aleksandra Dąbrowska-Konkol. – To jest serce od serc dla Kuby. Bo dobre serca są blisko nas, a nam trafili się dobrzy ludzie o wielkich sercach – dodała dyrektor szkoły, dziękując fundatorce Bogumile Okroj i Markowi Górlikowskiemu.

– Pomaganie jest piękne, ale pomaganie jest też proste. Wystarczy tylko chcieć – powiedziała Bogumiła Okroj. – Nigdy nie byłam obojętna na ludzką krzywdę i zawsze na miarę swoich możliwości angażowałam się w pomoc. Moje motto brzmi: nie wahaj się pomagać, bo nigdy nie wiesz kiedy to właśnie ty będziesz potrzebować pomocy.

Pojemnik na nakrętki został ustawiony na zewnątrz szkoły i dzięki temu w akcję zbiórki dla Kuby mogą zaangażować się nie tylko uczniowie, ale także cała lokalna społeczność. Akcja ma także wymiar edukacyjny i ekologiczny, gdyż zbieranie nakrętek uczy segregacji odpadów, ogranicza ilość śmieci na wysypiskach i zmniejsza zużycie surowców potrzebnych do wyprodukowania plastików, na rzecz wykorzystania surowców wtórnych.

W szkole w Lisich Jamach można także zostawiać baterie, płyty CD i DVD, stare telefony komórkowe, zepsute laptopy, tablety, komputery stacjonarne, kable, tusze do drukarek, a także puszki aluminiowe.

Rehabilitację i leczenie Kuby można wesprzeć także poprzez wpłaty na subkonto fundacji „Zdążyć z pomocą” (numer rachunku 42 2490 0005 0000 4600 7549 3994 z dopiskiem: „12593 JANKOWSKI JAKUB ŚWIĄTKOWO – darowizna na pomoc i ochronę zdrowia”) i przekazując 1% podatku (nr KRS 0000037904 cel szczegółowy: 12593 JANKOWSKI JAKUB ŚWIĄTKOWO). Szczegóły na Facebooku: Postawmy Kubę na nogi.

Tekst i foto: AK

Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca ma 40 lat!

Od dłuższego czasu liczni mieszkańcy Sierakowic marzyli o aktywnym udziale w kulturze. Szczególnie często rozmawiali o tym, że audycje folklorystyczne prezentowane w radio i telewizji na ogół pomijają region Kaszub. Brak życia kulturalnego w Sierakowicach podnoszono na sesjach Gminnej Rady Narodowej, zebraniach partyjnych, przy kawie i zupełnie bez okazji.



Zespół „Sierakowice” na początku swojej działalności (lata 80.)

Liczne rodaków rozmowy zaowocowały w roku 1980. Prezes Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kartuzach, Pan Władysław Kostuch, zaproponował mecenat finansowy nad zespołem regio-

nalnym w Sierakowicach. Opiekę duchową oferował nowo powstały Oddział Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Sierakowicach.

Powyższymi zdaniem rozpoczyna się kronika KZPiT „Sierakowice”. Pierwsza próba odbyła się 40 lat temu – 10 grudnia 1980 roku. Udział w niej wzięło zaledwie 5 osób (w tym kierownik oraz instruktor), jednak już w pierwszych dniach stycznia 1981 r. przy-

było około 40 osób.

Na ten rok zaplanowane były obchody jubileuszu, jednak ze względu na sytuację epidemiologiczną zmuszeni byliśmy zmienić plany.

6 grudnia w kościele p.w. Św. Jana Chrzciciela w Sierakowicach odbyła się Msza Święta w intencji Zespołu, a 10 grudnia w sieci ukazał się krótki materiał filmowy nt. 40 lat działalności naszego Zespołu, zaś wspólną zabawę przełożyliśmy na wakacje. Wtedy to zaprosimy wszystkich byłych i obecnych członków KZPiT „Sierakowice” oraz sympatyków Zespołu na wspólną plenerową potańcówkę.

Zachęcamy do obejrzenia filmu, który znajduje się pod adresem <https://youtu.be/rpkQLETTzhk>.

*Gminny Ośrodek Kultury w Sierakowicach
Foto: nadesłane*



Pamiątkowe zdjęcie po mszy św. z okazji 40. rocznicy powstania Zespołu

O dawnym zwyczaju kołędowania z szopką Rok obrzędowy (9)

Końcówka roku kalendarzowego (a początek roku obrzędowego) jest bardzo bogata we wszelkie zwyczaje i obrzędy (nie tylko na Kaszubach). W tym czasie ustawały prace w polach i ogrodach, jeśli nie z powodu ziemi skutej lodem i śniegiem, to choćby z powodu ludowego wierzenia zamkniętego w przysłowiu, że *W adwencie ziemia spi i je chòrò, czej sa jã òrze*. Członkowie społeczności lokalnych mieli w długie wieczory sporo czasu (którego nie zabierały im dawniej cywilizacyjne nowinki techniczne), przeznaczali go więc na przygotowywanie spektakli obrzędowych i wykonywanie potrzebnych rekwizytów. Czynności te były wykonywane z niezwykłą pieczołowitością i nie wchodziła w rachubę żadna bylejakość w tym zakresie.

Jednym ze zwyczajów okresu adwentu i Bożego Narodzenia na Kaszubach, odchodzącym już w zapomnienie, jest zwyczaj *chodzenia z szopką*, zwaną często *betlejemką*. Wszyscy, dzięki odpowiednio prowadzonej reklamie w mediach, zachwycają się obecnie szopkami krakowskimi, które (trzeba przyznać) są bardzo efektowne, wymagające niejednokrotnie całorocznej pracy – jednak spełniają tylko funkcję dekoracyjną, nie są wprowadzane w życie ani prezentowane w domach, z odpowiednio dobraną do tego oracją.

Zwyczaje prezentowania szopek wzięły swój początek ze średniowiecznych jasełek, które od XVI wieku były prezentowane we franciszkańskich klasztorach, a potem w innych kościołach i szkołach klasztornych. Do dziś przygotowuje się w kościołach na okres świąt Bożego Narodzenia stajenki, żłóbki, które są nieodłącznym elementem dekoracji.

Dawniej na Kaszubach w każdej niemal wsi czy większym przysiółku działał lokalny twórca, parający się szopkarstwem. Często tenże twórca z wyprodukowanym przez siebie rekwizytem ruszał w teren, nawiedzając domy okolicznych mieszkańców. Do połowy XX wieku szopkarstwo było jeszcze dość rozpowszechnionym zajęciem. W okolicach Sierakowic dość długo funkcjonowała wytwórnia szopek w Mściszewicach, niejaki Cheron z Mściszewic-pustek w Kartuskiem, starszy już jasełkarz, krążył jeszcze w 1976 roku ze swoją szopką po trzech wsiach: Mściszewicach, Klukowej Hucie i Dąbrowie Łosienicach. Longin Malicki wspomina także o innych znanych dawniej szopkarzach: Leonie Okroju z Orla pod Wejherowem) czy Stefanie Szynkbelskim z Czapiewic (których szopki prezentowane są w Dziale Etnograficznym Muzeum



Szopka Leona Okroja z Karlikowa

– Oddział Etnografii Muzeum Narodowego w Gdańsku

<https://es-la.facebook.com/OddzialEtnografii/photos/ekspozat>

Narodowego w Gdańsku). Do wykonywania szopek kwalifikowali się zwykle starsi mężczyźni, mający zmysł do majsterkowania, będący za pan brat z pracami w drewnie. Z czasem ich zajęcie zyskiwało w lokalnej społeczności uznanie i stawali się niemal zawodowcami w tej dziedzinie.

Technologia wykonywania szopek była dość prosta, zatem wytwory też były raczej skromne. Powstawały najczęściej z łączenia deseczek, z jedną otwartą ścianą. Na szczycie zwykle montowano gwiazdę, a wewnątrz konieczne wypełnienie stanowiły: żłóbek z postaciami przedstawiającymi Świętą Rodzinę (wykonanymi w drewnie lub z materiału czy tektury); oprócz nich znajdowały tu miejsce: wół, osioł, owieczki, posterze, wielbłąd, Trzej Królowie, śmierć, anioł, czasami też diabeł boruta. Niekiedy bardziej pomysłowi szopkarze umieszczali swoje postaci na obrotowym walcu, a wnętrze oświetlali.

Okres chodzenia z szopką był bardzo długi, mógł obejmować cały adwent i święta, aż do Trzech Króli włącznie. Jeśli mowa o kołędowaniu, to tym trudnili się już raczej chłopcy, nawet mówiono o *chłopcach z szopką*. Jeden z kołędników wieszał szopkę na rzemieniu założonym na szyi, podtrzymując ją jednocześnie oburącz z boków. Towarzyszyli mu zwykle jeszcze dwaj kołędnicy, których zadaniem było podtrzymywanie śpiewu kolęd i przygrywanie na ludowym instrumencie, najczęściej burczybasie. Za występ kołędnicy otrzymywali jadalno lub datki pieniężne. Wszyscy przyjmowali ich chętnie, bo wierzono, że zapewniają błogosławieństwo domostwom i ich mieszkańcom, a inwentarzowi zdrowy chów. Bożena Stelmachowska tak pisze o tym zwyczaju: *W powiecie kartuskim spotykamy się ze śladami*



pochodów adwentowych z szopką i gwiazdoram, w towarzystwie maszkar. Cały zespół zjawia się rzadko. Raczej mamy zjawisko takie, że chłopcy chodzą z szopką osobno, jak na przykład w Rębiechowie, i towarzyszą im gwiadorzy. Gdzie indziej, jak na przykład w Żukowie, chłopcy chodzą z kilkoma szopkami bez gwiazdorów. Podobnie w okolicach Kartuz i w samym mieście chodzą chłopcy z szopką już dwa tygodnie przed Bożym Narodzeniem. Pewnej odmiany dostarcza Szymbark, gdzie chłopcy w dwutygodniowym odstępzie czasu przed Bożym Narodzeniem obnoszą tzw. brumtopf. W Sierakowicach natomiast młodzi chłopcy przebierają się w maski zwierzęce i urządzają pochody przez wieś. Oprócz tego inne grupy, przeważnie młodzieży szkolnej, obnoszą szopki.

W literaturze kaszubskiej też traktowano o zwyczaju chodzenia z szopką, np. mowa o nim w tekście pt. *Jak malincki śpiewók kaszëbsczi do nieba są dostół*, na podstawie którego można wyciągnąć wiele ciekawych wniosków o tym zwyczaju:

Jónk bël serotą òd môleğò knôpa. Matka jegò ùmarła, czej bël jész czësto môle. Pòczim jész tatł żił, bëło jakò takò, ale za pòrã lat ùmarł i òn. Biédny Jónk bël baro głodny i zmiarzłi, a bicé bëło jegò dochlebił...

Jak le përzna pòdrośl, mùszòł w lece gãsë pasc na łączce kòle mòrza. Śpiéwòł so przë tim wiedno pòbòżné śpiéwë. Głos miòł tak pëszny, że mewë, co lótałë nad mòrzą, nadlatywałë do nie, bë słëchac jegò śpiéwaniò.

W zëmie Jónk òblokłi w stòri, pòdzarti, jész pò niebòszczëkù tatłù wãps, mùszòł wòdã ze stëdni z drëdzëgò kùńca wsë nosëc, a wieczór w kące kòle piécka plótl kòsze z witk, abò miotłë z brzozowinë wiązòł.

Przësłã Wilëjò. Śniég padòł ju òd pòrã dni tak, że wszãdze bëło biòło, a na òknach mróz swòje kwiatë wëmalowòł. Jónk przëložił nos do zmiarzłëgò òkna i wëzéròł.

- Dzys je Wilëjò! Jiny knôpi pùdã ze szopką pò wsë śpiéwającë.

Jak ròd bë Jank téż z nima chcòł chòdzëc. Wiedzòł równak, że mù na to nie pòzwòlã. W ti chwilë wlazła do jizbë macecha, da mù zarò jednégò bùgra, a rzekła:

- Cëż të tak stojisz i są gapisz jak Żid w Pana Jezësa, jakbës robòtë żòdny ni miòł. Marsz do robòtë!

Kòza mù są na glënianã pòdłògã sadnac, midzë kòlana pòstawiła mù szeroczka z makã i kòza mù nen mak ùcerac. Niebòròk trze, co mòże przë dësżë, a co chwila òcérò so rãkòwã pòt i łzë, co jak groch spòdają.

Wtim czëje, jak knôpi ze szopką przësłë,

a śpiéwelë kòlãdë. Terò ju nie wëtrzimòł dali. Pòrwòł są ze zemi, bùchnął drewnianã kòrkã w szeroczka, le nen na kawalczi są rozlecòł. Ùrzasłi wëlecòł büten i zaczął biegac wiedno dali, jaż całi kawał za wsã zmãczony sòdl so za grëpã śniëgù i òstòł sedzac.

- Cëż terò zrobic?

Dodóm miòł strach jic, bò bë mù gwës macecha nie darowa zniszczonégò makù. Gruzdzącë są mësłòł:

- Przesedź tu tak długò, jaż zaczął w kòscele śpiëwac, tej pùdã na pasturkã.

Wieczór nadeszedł, a na niebie zaswiécëlë są pierszë gwiòzdë. Jankòwi zdòwa są, jakbë czël dzywno paradną mùzykã i śpiéwã. Chcòł są pòdniesc i jic do kòscoła, le bëło mù tak dobrze, że czël jakbë na skrzidłach lecòł do nieba.

W niebie bël w nym czasu wiòldzi kłòpòt, prawie jész we Wilëjã. Jeden z młòdszych aniòłków bël ciekawi, jak na swiece wëzdrzi. Wëskùbòł so w niebie dzurkã i wëzdrzòł na swiat, a że tam bël mróz i zëma, przëznobił są i we wilijny wieczór ni mògł nick śpiëwac.

Doczël są ò nym kłòpòce swiãti Izydor i rzekł:

- Wa le są nie jiscëta, wiëm, dze je dobri śpiéwók. Czej jem òstatny róz bël na zemi pòmagać kaszëbsczim gbùróm òrac, pòsòł tam mòlinczi knòp gãsë i so wiedno piãkno śpiéwòł. Tegò le so terò sprowadzta do nieba.

Zlecòł téż zarò jeden ze starszych aniòłów na zemiã i nalòżł ùspionégò Janka na śniëgù. Wzãł gò na skrzidła i przëniòł do nieba. Dzëwòwelë są swiãti i patriarchòwie nieba, czej w nocë kòle żłòbka Jónk pò kaszëbskù zaspiewòł swòjim apartnym głosã:

Bibi, bibi Jezëskù,

Hewò w kùmkù, w sanëszkù!

Aniòłkòwie śpiëwają,

Pasturcë są redëją.

Jész taczëgò śpiëwaniò nie czëlë, jak długò bëlë w niebie. Od tegò czasu Jónk wiedno pò kaszëbsku śpiéwòł Panu Bògù na chwałã.

Towarzysząc nam w bieżącym roku czas pandemii mògłby sprzyjać poświęcaniu większej ilości czasu na bycie razem w rodzinach, zajęcie się wytwarzaniem ozdób choinkowych, kartek świątecznych, może także i szopek, których tym razem raczej nie będzie można z powodu reżimu sanitarnego zaprezentować innym podczas zwyczajowego kołędowania, ale w internecie i za rok w realu zapewne tak.

Danuta Pioch

OSIEDLE /
**ZŁOTA
RENETA**
etap IV

**NOWE
MIESZKANIA**
w Żukowie



 sklep spożywczy  900 m szkoła  1200 m PKM/SKM  20 min. do Gdańska  15 km lotnisko

makuratinvest.pl



MAKURAT INVEST

Biuro sprzedaży Makurat Invest
ul. Jabłoniowa 7, 83-330 Żukowo
tel. 607 030 845
sprzedaz@makuratinvest.pl

XIX Dyktando Kaszubskie w Redzie

Rok 2020 to specyficzny okres z uwagi na trwającą pandemię i związane z nią obostrzenia sanitarne. Wydawało się więc, że nie uda się tym razem zrealizować tak wielkiego przedsięwzięcia jak Dyktando Kaszubskie, podczas którego zмага się zwykle ponad 200 uczestników z całych Kaszub i spoza regionu. Już od wiosny zatem trwały usilne prace nad wymyśleniem takiej formuły, by pomimo pandemii konkurs jednak mógł zostać zrealizowany.



Nagrodzeni w kategorii najmłodszych

Organizatorzy - tym razem miasto Reda z miejscowym oddziałem Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, Zarząd Główny ZKP (z pracownikami biura i Lucyną Radzimińską na czele) oraz Stowarzyszenie Nauczycieli Języka Kaszubskiego (reprezentowane przez pomysłodawczynię Dyktanda Wandę Lew-Kiedrowską oraz Danutę Pioch) – wypracowali formułę zdalną dla piszących, aby uniknąć gromadzenia się dużych ilości ludzi w jednym miejscu. Pierwotnie tym miejscem miała być Szkoła Podstawowa nr 4 w Redzie, która finalnie posłużyła jako baza w zakończeniu i podsumowaniu projektu do wręczania nagród kolejnym kategoriom.

Rok 2020 jest obchodzony na Kaszubach w sposób szczególny jako 100. rocznica odzyskania przez Polskę dostępu do morza. Zatem i teksty dyktand dla poszczególnych kategorii były związane tematycznie z morzem i pracą rybaków. Przygotowała je dr Justyna Pomierska, pracownik naukowy Uniwersytetu Gdańskiego, związana czynnie i aktywnie w UG z działaniami na rzecz dydaktyki kaszubskiej (etnologia kaszubska, studia podyplomowe dla nauczycieli języka kaszubskiego).

Uczestnicy, w imponującej jak na pandemiczne realia sumie 212 osób, zmagali się w sześciu kategoriach wiekowych: w grupie szkół podstawowych klas I-III startowało 43 uczestników; w kategorii klas

IV-VI były to już 73 osoby (najliczniejsza grupa); z klas IV-VIII stawiło się 57 uczestników; w kategorii szkół ponadpodstawowych zмагаło się 18 osób; w grupie dorosłych 7 uczestników, w kategorii zawodowców w szranki stanęło 14 osób.

Tym razem zmagania przeprowadzono w sesjach on-line, za pomocą łącz internetowych. Najpierw przygotowane teksty zostały nagrane w plikach mp3 oraz mp4 i rozesłane przez biuro ZKP do szkół, które wcześniej zgłosiły chęć udziału w konkursie. Swojego radiowego głosu do nagrań użyczyła Magdalena Kropidłowska. Dyrektorzy szkół i nauczyciele języka kaszubskiego przeprowadzili konkurs w placówkach, a oryginały prac przesłali do biura ZKP. Tu powołano dwuosobowe zespoły jurorów, którzy pracowali w terenie, poprawiając prace i odsyłając je ponownie, tym razem do przewodniczącej zespołu jurorów Danuty Pioch, która po połączeniu i scaleniu wyników sporządziła protokół końcowy. Kategoria dorosłych i zawodowców pisała w jednym wspólnym terminie, będąc na łączach internetowych pod nadzorem członków komisji, którzy jednocześnie na żywo dyktowali przygotowane dla tych grup teksty. Praca organizatorów i jurorów była zatem w tym roku utrudniona i bardziej skomplikowana, ale udało się wszystko dopiąć i bezkolizyjnie zorganizować.



Laureatom drugiej kategorii trudno było dźwigać liczne nagrody

Uroczyste zakończenie i podsumowanie miało miejsce 28 listopada 2020 roku w szkole nr 4 w Redzie. Laureaci poszczególnych kategorii zostali zaproszeni na oddzielne godziny, by uniknąć gromadzenia nadmiernych ilości ludzi w określonym czasie i miejscu. W imieniu organizatorów do kolejnych grup kierowali ciepłe słowa i wręczali nagrody: burmistrz miasta Reda Krzysztof Krzemiński; zastępca burmistrza Łukasz Kamiński; w imieniu prezesa ZKP Jana Wyro-

wińskiego – Danuta Pioch (członek Zarządu Głównego ZKP); z ramienia Stowarzyszenia Nauczycieli Języka Kaszubskiego – Wanda Lew-Kiedrowska; z redzkiego oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego Andrzej Krauze (prezes); biuro ZG ZKP reprezentował Paweł Wiczyński.



W grupie laureatów z klas VII-VIII nagrody jeszcze przybrały na wadze

Tego samego dnia podsumowano także konkurs na najlepszy wynik matury z języka kaszubskiego. W pandemicznym roku 2020 maturzyści pisali tylko maturę pisemną, z uwagi na zagrożenie zarażenia koronawirusem odstępiono od organizacji matury ustnej. Nagrody powędrowały do Julii Jankowskiej, Pauliny Fopke i Mateusza Klebby.

Dla Gminy Sierakowice, która od lat jest bogatym zapleczem i potęgą we wszelkich konkursach z języka kaszubskiego (chodzi o ilość startujących) do-



Laureatki z grupy szkół ponadpodstawowych

bra wiadomość jest taka, że wśród 30 laureatów XIX Dyktanda Kaszubskiego aż 7 z nich (tj. niemal 1/4 ogółu) pochodzi z tej gminy albo jest / była z nią związana zawodowo. W załączonej poniżej liście zwycięzców te osoby zostały zaznaczone przez podkreślenie.

Lista laureatów XIX Dyktanda Kaszubskiego przedstawia się następująco:

W grupie **szkół podstawowych klas I-III** startowało **43** uczestników.

Zwycięzcami zostali:

I miejsce – Maria Reszka, SP w Wielkim Podlesiu

II miejsce – Maciej Landowski, SP w Kaliskach

III miejsce – Zofia Dzienisz SP nr 4 w Redzie

Wyróżnienia:

Amelia Góra, SP w Wielkim Podlesiu

Monika Musiałkowska, SP nr 6 w Rumi

W grupie **szkół podstawowych klas IV-VI** startowało **73** uczestników.

Zwycięzcami zostali:

I miejsce – Hubert Kielpiński, SP w Łebnie

II miejsce – Kinga Pobłocka, SP w Lisich Jamach

III miejsce – Lidia Zarębska, SP w Wielkim Podlesiu

Wyróżnienia:

Maja Woźniak, SP w Gowidlinie

Kinga Zaborowska, ZK w Łubianie

Witosława Dziemińska, ZS w Skorzewie

Milena Koska, ZSP w Dębniczy Kaszubskiej



W kategorii dorosłych dwie laureatki związane z Gminą Sierakowice (T. Klasa trzecia od lewej, M. Wojciechowska (z d. Bigus) piąta od lewej)

W grupie **szkół podstawowych klas VI-VIII** startowało **57** uczestników.

Zwycięzcami zostali:

I miejsce – Milena Świątek-Brzezińska, SP w Brzeźnie Szlacheckim

II miejsce – Krystian Słaz, SP w Przodkowie

III miejsce – Oliwia Ziegert, SP w Wielkim Podlesiu

Wyróżnienia:

Amelia Lejk, SP w Jelonku

Adam Szmaglik, ZK w Łubianie

W grupie **szkół ponadpodstawowych** startowało **18** uczestników.

Zwycięzcami zostali:

I miejsce – Amelia Formela, ZSZiO w Kartuzach

II miejsce – Maria Mielewczyk, ZSZiO w Kartuzach

III miejsce – Marta Kujach, I LO w Kościerzynie

Wyróżnienia:

jury nie przyznało wyróżnień w tej kategorii



W grupie **dorosłych** startowało 7 uczestników.

Zwycięzcami zostali:

I miejsce – Mateusz Titës Meyer

II miejsce – Magdalena Wojciechowska

III miejsce – Julia Jankowska

Wyróżnienia:

Teresa Klasa

Mirosław Miotk

W grupie **zawodowców** startowało 14 uczestników.

Zwycięzcami zostali:

I miejsce – Karolina Serkowska

II miejsce – Anna Wróbel

III miejsce – Dorota Miszewska

Wyróżnienia

Agata Grenwald

Paweł Wittbrodt



*Mistrzyni wśród zawodowców – Karolina Serkowska
– odbiera gratulacje i nagrody*

Jury przyznało nagrodę dodatkową za pracę najpiękniej napisaną pod względem graficznym – otrzymała ją Paulina Bielawa z SP w Trzepowie.

Wszystkim uczestnikom Dyktanda Kaszubskiego dziękujemy za udział w konkursie, a laureatom gratulujemy sukcesów. Liczymy na to, że w przyszłorocznej, jubileuszowej edycji spotkamy się w nie mniejszym gronie, choć odbywać się ono będzie poza dzisiejszymi granicami Kaszub – w Szczecinie – który jednak w dawniejszych dziejach regionu był liczącym się ośrodkiem, tam bowiem działali księżęta zachodniopomorscy zwani Gryfitami. To oni pierwsi przyjęli do swojej tytulatury tytuł „księcia Kaszubów”, za ich



Najlepsi w grupie zawodowców

sprawą po raz pierwszy pojawiła się nazwa Kaszuby w tekście pisanym (bulla papieża Grzegorza IX), oni angażowali się w rozwój życia naukowego, przyczyniając się do powstawania uczelni (np. słynny Uniwersytet w Gryfii, który kończył Aleksander Majkowski), lokowali miasta, fundowali kościoły i klasztory, dbali o rozwój społeczny i kulturowy Kaszub, które sięgały swego czasu aż do Odry. Można powiedzieć, że dla Kaszubów tam się, jeśli nie wszystko, to wiele zaczęło. Zatem z okazji jubileuszu (XX Dyktando Kaszubskie)



Troje laureatów konkursu „Maturant 2020”

jego uczestnicy pojadą w przyszłym roku do Szczecina (jeśli nic szczególnego nie stanie nam znowu na przeszkodzie), by prześledzić związki tej ziemi z Kaszubami.

Danuta Pioch

Foto: Michał Kaczmarek



29. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Gramy z głową! – Zbieramy dla laryngologii, otolaryngologii i diagnostyki głowy

29. Finał WOŚP odbędzie się tradycyjnie w drugą niedzielę stycznia, czyli tym razem 10 stycznia 2021 r. Hasło przewodnie przyszłorocznej zbiórki Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy brzmi: „Finał z głową”. Tym razem organizatorzy skupią się na zakupie sprzętu dla laryngologii, otolaryngologii i diagnostyki głowy. Jest to już drugi Finał WOŚP dedykowany laryngologii.

– Po 13 latach od ostatniego „Finału z głową” postanowiliśmy powrócić do systemowego wsparcia laryngologii i otolaryngologii – mówi Lidia Owsiak, Dyrektor ds. Medycznych Fundacji WOŚP. – W 2008 roku, w czasie 16. Finału WOŚP, Fundacja zbierała środki na zakup sprzętu dla dzieci ze schorzeniami laryngologicznymi, zakończył się on wynikiem 14 milionów USD, dzięki którym do szpitali trafiły m.in. nasofibroskopy, zestawy do endoskopowych operacji nosa i zatok oraz inhalatory ultradźwiękowe. Po 13 latach urzędzenia, które wtedy kupiliśmy, po prostu się zużyły. W ostatnich latach dostajemy bardzo dużo próśb o nowoczesne urządzenia, które nie tylko skutecznie diagnozują i leczą, ale też robią to w sposób komfortowy dla małego pacjenta. Dodatkowo widzimy jak bardzo w dzisiejszym świecie, w którym wszyscy zmagamy się ze smogiem, ale także pandemią koronawirusa, potrzebna jest sprawna diagnostyka i leczenie dróg oddechowych.

W 2021 roku Fundacja WOŚP ma zamiar zebrać pieniądze na zakup takich sprzętów jak m.in.: zestawy endoskopów laryngologicznych, endoskopy giętkie, zestawy endoskopów sztywnych do oceny górnych dróg oddechowych, egzoskopy, lasery diodowe, nawigacje optyczne otolaryngologiczne, koblatory do operacji migdałków, aparaty USG i RTG, kardiomonitor, lampy czołowe, lampy operacyjne i polisomnografie do diagnostyki bezdechu sennego.

– Te nowoczesne i bardzo specjalistyczne urządzenia w chwili obecnej są niezbędne w nowoczesnej chirurgii laryngologicznej. Stanowią zazwyczaj podstawowe wyposażenie laryngologicznych sal operacyjnych. Praca bez

możliwości korzystania z takich sprzętów może powodować wzrost ryzyka powikłań. Wydłużanie zabiegów bezpośrednio wpływa na proces leczenia i rekonwalescencji u małych pacjentów – mówi Tomasz Grochowski z Centrum Zdrowia Dziecka.

Przyszłoroczny styczniowy Finał WOŚP będzie zupełnie inny niż dotychczasowe. Pandemia koronawirusa pokrzyżowała także plany organizatorów lokalnych zbiórek. Jeśli sytuacja pandemiczna pozwoli, zbiórka na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbędzie się na terenie naszej gminy, oczywiście z zachowaniem reżimu sanitarnego i wszelkich zasad bezpieczeństwa. Zabraknie jednakże wydarzeń o charakterze kulturalno-sportowym, jakie co roku przygotowywali dla mieszkańców organizatorzy sierakowickiego Finału.

Nasz lokalny sztab 29. Finału już funkcjonuje w Szkole Podstawowej nr 2 im. Józefa Piłsudskiego w Sierakowicach, a jego działaniami kieruje – jak co roku – Wiesława Płotka, szkolny pedagog. W sztabie zarejestrowało się pięćdziesięciu wolontariuszy z następujących szkół: Szkoła Podstawowa w Mojuszu, Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Gowidlinie, Szkoła Podstawowa w Tuchlinie, Szkoła Podstawowa w Łyśniewie Sierakowickim, Szkoła Podstawowa w Kamienicy Królewskiej, Szkoła Podstawowa nr 1 im. Floriana Ceynowy i Szkoła Podstawowa nr 2 im. Józefa Piłsudskiego w Sierakowicach oraz Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych i Szkoła Branżowa I stopnia w Sierakowicach. I jeśli sytuacja pozwoli, to właśnie tych „pięćdziesięciu wspaniałych” będzie kwestować w miejscowościach naszej gminy na rzecz 29. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy już 10 stycznia 2021 r.

AK





Zbiórka darów dla hospicjum im. św. Wawrzyńca w Gdyni

W dniach 23 listopada – 4 grudnia 2020 r. w przedszkolu „Zielony Wiatraczek” w Sierakowicach odbyła się zbiórka darów dla hospicjum dziecięcego „Bursztynowa Przystań”. Przedszkolaki wraz ze swoimi rodzinami czynnie włączyły się do akcji i dzięki ich hojności udało się zebrać artykuły pierwszej potrzeby oraz żywność. Mali pomocnicy Świętego Mikołaja w podziękowaniu otrzymali od dyrektora hospicjum, księdza Grzegorza Milocha, książki (bajki i opowiadania).

Joanna Adamowska-Kurnikowska
Foto: nadesłane



Święto Patrona Szkoły Podstawowej w Puzdrowie

Co roku w Szkole Podstawowej w Puzdrowie 25 listopada obchodzimy święto Patrona – ks. Bernarda Sychty, jedno z ważniejszych świąt w naszej szkole. Uroczystości związane były zarówno z przemarszem pod obelisk jaki i występami uczniów.

Niestety, w tym roku ze względu na obecną sytuację pandemiczną musimy święto to przeprowadzić w innej formie. Na naszej stronie internetowej zamieszczony został krótki życiorys naszego Patrona

oraz odbył się konkurs dla uczniów klas młodszych I-III oraz starszych IV-VIII.

Zadaniem najmłodszych było zaprojektowanie okładki słownika kaszubskiego, natomiast starsi uczniowie zmierzali się z testem wiedzy o ks. B. Sychcie. Gratulujemy wszystkim uczestnikom odwagi i dziękujemy za chęć uczestnictwa w konkursie.

Anna Knyba



LUARKO TRANS

☎ 601 96 11 11, 601 99 77 66

Bezpieczeństwo
Nasi wykwalifikowani kierowcy zadbają o to, by dotarli Państwo bezpiecznie do celu.

Komfort
Nowe, bogato wyposażone pojazdy sprawią, że podróż upłynie w komfortowych warunkach i będzie czystą przyjemnością.

Dobra cena
Oferujemy bardzo konkurencyjne ceny przejazdu. Zadzwoń i sprawdź!

PRZEWÓZ OSÓB

NIEMCY • DANIA

83-340 Sierakowice, ul. Kościarska 21
biuro@luarkotrans.pl



www.luarkotrans.pl

XIX Dyktando Kaszubskie „Królewionka w Pałacu”

W sobotę, 27 listopada 2020 r., w Redzie, odbyło się wręczenie nagród laureatom XIX Dyktanda Kaszubskiego. Uczennica klasy 5a – Maja Woźniak – ze Szkoły Podstawowej w Gowidlinie uzyskała wyróżnienie. Wręczenie nagród, ze względu na stan epidemiczny, odbyło się w szczególnych warunkach, zaproszeni zostali tylko laureaci.

Gratulujemy serdecznie Mai i życzymy sukcesów w kolejnych kaszubskich konkursach.

Bożena Lejk
Foto: nadesłane



Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Gowidlinie lubią pomagać!

Od kilku lat Szkolny Klub Wolontariusza działający w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Gowidlinie włącza się do działań charytatywnych. Braliśmy udział w akcji *Rodacy – Bohaterom* wysyłając dary Kombatantom żyjącym na Kresach Wschodnich. Wspomagaliśmy pacjentki szpitali onkologicznych po zabiegu mastektomii szyjąc dla nich poduszki rehabilitacyjne. W zeszłym roku przekazaliśmy książki, gry i słodczyce dzieciom z *Domu Dziecka w Kartuzach*. Wielokrotnie braliśmy udział w akcji *Pola Nadziei* wspomagając Kartuskie Hospicjum Domowe, a także w corocznej kweście na cele *Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy*.

Do wolontariatu nie trzeba naszej młodzieży namawiać. Często uczniowie są inicjatorami akcji charytatywnych. Dobroczynność sprawia im wielką radość i daje dużo satysfakcji.

Obecnie, mając na względzie trudną sytuację w służbie zdrowia, członkowie Szkolnego Klubu Wolontariusza ogłosili akcję charytatywną: Podzielmy się dobrocią.

W dniach od 25 listopada do 15 grudnia 2020 r. zorganizowaliśmy zbiórkę artykułów higienicznych i spożywczych na rzecz pacjentów Hospicjum Stacjonarnego Szpitala Specjalistycznego w Kościerzynie oraz dla pacjentów hospitalizowanych z powodu koronawirusa.

Dziękujemy wszystkim, a szczególnie uczniom i ich rodzicom, którzy mając na względzie pomoc bliźniemu w potrzebie włączyli się do naszej akcji.

Alicja Dyszer

Najserdeczniejsze życzenia
szczęśliwych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
i sukcesów w nadchodzącym roku
wraz z podziękowaniami
za dotychczasową współpracę
składają

Dyrekcja i Pracownicy
Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych
oraz Branżowej Szkoły I stopnia
w Sierakowicach



Europejski Tydzień Umiejętności Zawodowych 2020 w ZSP w Sierakowicach

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Sierakowicach po raz trzeci uczestniczył

w Europejskim Tygodniu Umiejętności Zawodowych. Jest on organizowany od 2016 r. z inicjatywy Komisji Europejskiej. Towarzyszą mu wydarzenia kreowane w państwach członkowskich i współpracujących z UE. W bieżącym roku centralne wydarzenia Europejskiego Tygodnia Umiejętności Zawodowych odbyły się w dniach od 9 do 13 listopada 2020 r. w formie on-line.

Uczennice: Martyna Karczewska, Olga Landowska i Wiktoria Czaja dzieliły się wiedzą i doświadczeniem ze zrealizowanego stażu zagranicznego w Maladze, przedstawiły prezentację z jego przebiegu oraz wyczerpujące informacje na temat partnera projektu - firmy Tribeka Training Lab. Został omówiony program kulturowy związany z malowniczymi, a zarazem nowoczesnymi miastami Hiszpanii: Malagą, Murcją, Rondą, Marbellą oraz Cordobą. Przedstawiono miejsca realizacji praktyk zawodowych i uzyskane certyfikaty poświadczające nabyte kwalifikacje zawodowe.

Dla uczniów klas drugich, kształcących się w zawodach: technik agrobiznesu, technik ekonomista oraz technik żywienia i usług gastronomicznych przeprowadzono spotkania on-line za pomocą aplikacji Teams. W wydarzeniu brało udział około 100 uczniów.

Głównym tematem spotkań były kompetencje z a w o d o w e. Uczestnicy mogli uzyskać odpowiedzi na pytania: co mogę zrobić dla siebie, aby podnieść swoje kwalifikacje zawodowe, zaistnieć na europejskim rynku pra-



cy oraz jakie mam szanse rozwoju zawodowego poprzez udział w projektach mobilności? Wydarzenie to miało na celu zachęcenie przyszłych kandydatów do udziału w projekcie pt. „Europa dla Zawodowców - Zawodowcy dla Europy”, realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój (POWER) „Ponadnarodowa mobilność uczniów i absolwentów oraz kadry kształcenia zawodowego”.

Pamiętajcie: „Do odważnych świat należy!”

Agnieszka Kazimierczak



Mikołaj u Panter

To po prostu niesamowite! To, że grudzień jest miesiącem życzeń oraz podarków chyba wie każdy. Choć z tego co wiem Mikołaj nie wszędzie dotrze z wiadomych przyczyn. My mieliśmy to szczęście, że do naszych piłkarek i piłkarzy zawitał. Mikołaj odpowiedział na post i to jak. Są ludzie o dobrym sercu, jedną z nich jest wspierająca nas od zawsze radna naszej gminy, inicjatorka wielu akcji, pani Bogumiła Okroj, która przekazała na ręce prezesa Klubu Pantery piłki. Kolejne piłki oraz podarki dla zawodników i zawodniczek podarowała tajemnicza osoba, z pewnością sam Mikołaj.

Serdecznie dziękujemy za tak szczodre prezenty. Piłki pozwolą nam trenować – dzieci będą zdobywać kolejne szlify, tym razem na sali.



Bardzo, bardzo dziękujemy.

Marian Wnuk-Lipiński
Foto: nadesłane

Wynajmę dom w Sierakowicach na dłuższy okres; dom o pow. 200 m2, parterowy (bungalow); 5 pokoi, 2 łazienki, 2 kuchnie, jadalnia, garderoba, pomieszczenie gospodarcze, duży hol; ogrzewanie olejowe z możliwością zamiany na inne (do uzgodnienia z właścicielem); miejsca parkingowe utwardzone kostką; możliwość zaadaptowania pomieszczeń pod działalność gospodarczą (zakład fryzjerski, praktyka lekarska, przedszkole itp.); tel. kontaktowy: 667 149 523 po godz. 18.00.













SIEĆ DELIKATESÓW: SIERAKOWICE / GOWIDLIŃO / KAMIENICA KRÓLEWSKA / LINIA / SOMONINO / KIELPINO / KARTUZY / CHMIELNO / SULĘCZYNO ribena.pl

Niech magiczna moc Wigilijnego Wieczoru
przyniesie spokój i radość,
a Nowy Rok obdaruje
pomyślnością i szczęściem.

Najpiękniejszych Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego Roku!

Dyrektor i Pracownicy
Gminnego Ośrodka Kultury

Niech magicznô mòc Wilijny Nocë
przëniesie spòkój i redotã,
a Nowi Rok ôbdarzi
pòmëslnoscą i szczescym.

Nôpiäkniészich Gòdów
i Szczęslëwégò Nowégò Roku!

Młodzi zapaśnicy KS Kamienica spotkali się z Andrzejem Wrońskim

Jeden z najwybitniejszych zawodników w historii polskiego zapaśnictwa, urodzony w Kartuzach wielokrotny mistrz kraju, mistrz świata i trzykrotny mistrz Europy, czterokrotny olimpijczyk i dwukrotny złoty medalista olimpijski, Andrzej Wroński, był gościem sekcji zapaśniczej KS Kamienica. Spotkanie z mistrzem olimpijskim zorganizowano 25 listopada w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 2 w Sierakowicach, gdzie na co dzień trenują młodzi zapaśnicy.

Możliwość goszczenia na treningu tak wyjątkowego sportowca było dla dzieci niesamowitym przeżyciem. Andrzej Wroński opowiedział jak rozpoczęła się jego przygoda z zapasami i przedstawił swoją długą, obfitującą w wiele sukcesów sportowych karierę. Dzieci otrzymały wiele wartościowych wskazówek od olimpijczyka, w jaki sposób można zostać mistrzem w zapasach. Młodzi adepci zapasów byli pod wielkim wrażeniem gościa i słuchali go z wielką uwagą.

Sekcja zapaśnicza zawiązała się przy Klubie Sportowym Kamienica w lutym br. Skupia dzieci i młodzież szkół podstawowych z terenu gminy od klasy pierwszej do ósmej – obecnie ok. 50 osób zarówno chłopców, jak i dziewczęta. Treningi odbywają się dwa razy w tygodniu w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 2 w Sierakowicach. Trenerem grupy jest Dawid Mazur wspomagany przez swojego ojca, Piotra Mazura.

Dziecięca sekcja zapaśnicza w gminie Sierakowice powstała dzięki przychylności i wsparciu wielu osób. To m.in. dzięki nim udało się zakupić własne maty do ćwiczeń.

– Szczególne podziękowania kierujemy pod adresem Pana Wójta Gminy Sierakowice Tadeusza Kobieli za wsparcie i zaufanie, którym zostaliśmy ob-



darzeni. Bez przychylności ze strony pana wójta sekcja by nie powstała. Dziękujemy również wszystkim pracownikom Szkoły Podstawowej nr 2 w Sierakowicach, a w szczególności dyrektorowi Krzysztofowi Andryskowskiemu za pomoc w organizacji zajęć sportowych. Dziękujemy także wszystkim sponsorom, którzy bezinteresownie nas wspierają, a są to: Leszek Damaszk – Usługi Murarsko Kamieniarskie, Andrzej Rulis – Usługi Ogólnobudowlane „Rulis”, Krzysztof Brzeski – Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Brzescy”, Krystian Dułak – Firma Handlowo-Usługowa „Dułak”, Mirosław Malek – PPHU „Malek” Konstrukcje Stalowe, Sławomir Wenta – Zakład Kamieniarski „Wenta”, Michał Kuczkowski – „Ribena”, Szymon Kuczkowski – „Dekar”, Eugeniusz Knut – „INBUD”, Robert Knut – „EKOBUD”, Natalia Knut-Grzenkowicz – „Sanitar System” oraz Piotr Szela – Usługi Ogólnobudowlane „Szelbruk”. Serdecznie dziękujemy!

Oprac. AK

LUARKO
UBEZPIECZENIA

NAJTAŃSZE OC

Zapraszamy do nowego oddziału

Sierakowice, ul. Kościerska 21



warta.

COMPENSA



Proarna

TUZ

DIRECT

GOSKOWSKI

LINKA

HDI

ERGO

AVIVA

LINKA

LINKA

LINKA

LINKA



Dealer
przyczepek

Wymień stare
na nowe

Multiagencja
ubezpieczeniowa

ul. Św. Floriana 16, 83-340 Sierakowice
(za stacją Orlen, dojazd od ul. Lęborskiej)



603 748 535



www.autoszulc.pl



KOLANKO

Grudzień
**PEŁEN
PROMOCJI**

- STARA MASZYNA 160E
- SIERAKOWICE, UL. LĘBORSKA 6B

MECHANIKA PRECYZYJNA

KLUCZE · ZAMKI · STACYJKI

- dorabianie kluczy
- kodowanie immobilizerów
- naprawa zamków i stacyjek
- naprawa kluczy (pilotów)
- awaryjne otwieranie samochodów
- serwis elektronarzędzi



Sierakowice, ul. Lęborska 2
tel. 606 575 902
www.klucze-cymerman.pl

MSF
FOTOWOLTAIKA

- Projekt
- Realizacja
- Montaż

Fotowoltaika
zarabiaj na prądzie



Do 25 lat
gwarancji



Atrakcyjne źródła
finansowania



Dofinansowania
dla rolników
i osób fizycznych

Współpracujemy z najlepszymi producentami paneli

VIESSMANN **JA SOLAR** **SHARP** **Phono Solar**

tel. 578 713 531, 783 171 956
www.msphotowoltaika.pl
Sierakowice, ul. Mirachowska 82